

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 lipca 2020r. wydanym w sprawie sygnatura akt V GC 2128/19 z powództwa (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko S. K. (1), Sąd Rejonowy w Kaliszu orzekł w następujący sposób:

1. zasądził od pozwanego S. K. (1) na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 55.379,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od:

- kwoty 3.492,72zł od dnia 13 lipca 2018r. do dnia zapłaty;
- kwoty 3.492,72zł od dnia 11 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty;
- kwoty 3.492,72zł od dnia 11 września 2018r. do dnia zapłaty;
- kwoty 3.492,72zł od dnia 11 października 2018r. do dnia zapłaty;
- kwoty 0,30zł od dnia 27 października 2018r. do dnia zapłaty;
- kwoty 3.492,72zł od dnia 11 listopada 2018r. do dnia zapłaty;
- kwoty 3.492,72zł od dnia 11 grudnia 2018r. do dnia zapłaty;
- kwoty 3.492,72zł od dnia 11 stycznia 2019r. do dnia zapłaty;
- kwoty 3.604,47zł od dnia 11 lutego 2019r. do dnia zapłaty;

oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od:

- kwoty 150zł od dnia 29 grudnia 2017r. do dnia zapłaty;
- kwoty 300zł od dnia 27 stycznia 2018r. do dnia zapłaty;
- kwoty 150zł od dnia 19 czerwca 2018r. do dnia zapłaty;
- kwoty 150zł od dnia 28 czerwca 2018r. do dnia zapłaty;
- kwoty 150zł od dnia 3 lipca 2018r. do dnia zapłaty;
- kwoty 300zł od dnia 1 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty;
- kwoty 4.200zł od dnia 11 września 2018r. do dnia zapłaty;
- kwoty 4.050zł od dnia 16 października 2018r. do dnia zapłaty;
- kwoty 4.350zł od dnia 10 stycznia 2018r. do dnia zapłaty;
- kwoty 3.900zł od dnia 27 grudnia 2018r. do dnia zapłaty;
- kwoty 4.200zł od dnia 11 stycznia 2019r. do dnia zapłaty;
- kwoty 4.050zł od dnia 15 lutego 2019r. do dnia zapłaty;
- kwoty 1.376,11zł od dnia 15 lutego 2019r. do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego S. K. (1) na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 8.187,00 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.417,00 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W dniu 21 sierpnia 2020r. apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany S. K. (1). Pozwany zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji w całości i sformułował względem niego następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy poprzez naruszenie art. 233 par. 1 k.p.c. polegające na dokonaniu dowolnej, nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, przy ocenie dowodów z:

a.) zeznań świadków W. C. (1) i B. T. (1) w zakresie, w jakim świadkowie ci twierdzili, że podczas negocjacji dotyczących zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego w K. przy ulicy (...) działając jako przedstawiciele powoda nie zapewniali pozwanego o możliwości rozwiązania umowy najmu za porozumieniem stron w każdym czasie, w szczególności wobec braku rentowności prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej pomimo przyznania przez tych świadków, że wiedzieli o wcześniejszych negatywnych doświadczeniach związanych z wynajmowaniem przez pozwanego innego lokalu położonego w K. przy ulicy (...),

b.) zeznań pozwanego oraz świadka A. K. (1) w zakresie odmowy im wiarygodności w części dotyczącej ich twierdzeń o składanych przez W. C. (1) i B. T. (1) zapewnieniach o możliwości rozwiązania umowy najmu za porozumieniem stron w każdym czasie, w szczególności wobec braku rentowności prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej pomimo tego, że zeznania wyżej wymienionych w tym zakresie były spójne i wewnętrznie niesprzeczne,

a w konsekwencji

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez błędne przyjęcie, iż pozwany zawierając umowę najmu z dnia 26 czerwca 2017r. nie działał pod wpływem błędu, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań pozwanego oraz świadka A. K. (1) jednoznacznie wynika, że pozwany zawierając umowę najmu lokalu użytkowego został wprowadzony w błąd przez przedstawicieli powódki co do możliwości rozwiązania umowy za porozumieniem stron, w szczególności wobec ewentualnego braku rentowności prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej, a w konsekwencji na skutek złożonego w dniu 16 stycznia 2019r. oświadczenia doszło do skutecznego uchylecia się przez pozwanego od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu w postaci zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego z dnia 26 czerwca 2017r.

Mając na względzie opisane powyżej zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji oraz kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

W przypadku gdyby Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie nie doszło do skutecznego uchylecia się przez pozwanego od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, pozwany wniósł o miarkowanie kary umownej zastrzeżonej na wypadek nieprzestrzegania obowiązku prowadzenia działalności gospodarczej w sposób nieprzerwany w przedmiocie najmu. Pozwany wniósł o miarkowanie kary umownej o 99 % zasądzonej należności wobec rażącego jej wygórowania oraz trudnej sytuacji majątkowej pozwanego, w szczególności faktu, że pozwany nie prowadził działalności gospodarczej w tym lokalu z uwagi na ciężką sytuację finansową. W przypadku miarkowania kary umownej pozwany wniósł również o nieobciążanie go obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i Sądem drugiej instancji z uwagi na treść art. 102 k.p.c.

Pozwany wniósł również o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci podsumowania księgi przychodów i rozchodów pozwanego za okres od 1 stycznia 2020r. do dnia 30 czerwca 2020r. – na okoliczność sytuacji majątkowej pozwanego, w szczególności poniesionej przez pozwanego straty z prowadzonej działalności gospodarczej.

W odpowiedzi na apelację z dnia 16 listopada 2020r. (data prezentaty Sądu) powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym. Powód wniósł również o oddalenie wniosku dowodowego zawartego w apelacji ponieważ dowód ten mógł być skutecznie zgłoszony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i jest nieistotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja została wniesiona w dniu 21 sierpnia 2020r. Podlegała ona zatem rozpoznaniu według znowelizowanych przepisów kodeksu postępowania cywilnego – w brzmieniu obowiązującym od dnia 7 listopada 2019r. Mając na względzie fakt, że pozwany w treści apelacji (k. 134) zażądał przeprowadzenia rozprawy i uwzględniając treść art. 374 k.p.c. Sąd rozpoznał apelację na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2021r.

Sąd Okręgowy w Łodzi zaakceptował i przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji oraz podzielił przyjętą przez ten Sąd argumentację prawną (k.117 – k.125).

Sąd Okręgowy kierując się regulacją zawartą w treści art. 381 k.p.c. pominął zawarty w treści apelacji wniosek o przeprowadzenie dowodu z dokumentów dotyczących sytuacji finansowej pozwanego w okresie styczeń – czerwiec 2020r. i wysokości poniesionej przez niego straty z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Należy podkreślić, że pozwany nie wykazał skutecznie aby potrzeba powołania tych dowodów ujawniła się dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Pozwany nie wykazał również aby wcześniejsze powołanie tego dowodu nie było możliwe. Przeciwnie, analiza akt sprawy wskazuje, że pozwany mógł skutecznie zgłosić ten wniosek dowodowy na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Wniosek ten dotyczył bowiem dokumentów dotyczących okresu styczeń – czerwiec 2020r. Ostatnia rozprawa przed Sądem Rejonowym w Kaliszu odbyła się w dniu 14 lipca 2020r. (k. 106). Pozwany miał zatem możliwość zgłoszenia tego wniosku dowodowego na tej rozprawie i tego nie uczynił. Nie wykazał skutecznie przyczyn późniejszego zgłoszenia analizowanego wniosku dowodowego. Mając powyższe na uwadze i uwzględniając treść art. 381 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2021r. (k. 188v) pominął wniosek dowodowy zawarty w punkcie 7 apelacji (k. 134).

Pozwany sformułował w treści apelacji zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, zaś w przypadku ich nieuwzględnienia wniósł o miarkowanie kary umownej.

Z podniesionych w apelacji zarzutów, w pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, gdyż poprawność zastosowania przepisów prawa materialnego może być oceniana jedynie w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego zgodnie z zasadami procedury cywilnej (por: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 2 lipca 2004 roku, w sprawie II CK 409/03, opubl. Lex nr 148384).

Za chybione należy uznać zarzuty naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w postępowaniu skutkujące błędną oceną dowodów i pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie. Zastosowanie swobodnej oceny dowodów ma na celu ustalenie elementów podstawy faktycznej powództwa. Sąd musi bowiem przed rozstrzygnięciem o żądaniach strony ustalić czy twierdzenia o faktach znajdują podstawę w materiale dowodowym, czy też nie. Swobodna ocena dowodów pozwala zatem w przypadku sprzeczności wniosków płynących

z przeprowadzonych dowodów, np. sprzecznych zeznań świadków, jednym dać wiarę,

a innym odmówić waloru wiarygodności. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy z dwóch przeciwstawnych źródeł wiedzy o zdarzeniach faktycznych, Sąd ma prawo oprzeć swoje stanowisko, wybierając to, które uzna za bardziej wiarygodne, korzysta bowiem ze swobody w zakresie oceny dowodów.( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2004 r.,

III CK 410/02, opubl. Lex 82269). Wszelchstronne rozważenie zebranego materiału oznacza zaś uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania oraz uwzględnienie wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 czerwca 2003 roku, V CKN 417/01, opubl. Lex nr 157326). W tym zakresie należy brać pod uwagę cały materiał sprawy. W wyniku swobodnej oceny dowodów Sąd dokonuje selekcji zebranego materiału pod kątem widzenia istotności poszczególnych jego elementów. Ponadto prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów wymaga ich właściwej interpretacji. Regulacja zawarta w art. 233 par. 1 k.p.c. jest zatem naruszona, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie występuje. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które w pełni podziela Sąd Okręgowy w Łodzi. Chybiony jest zarzut, że Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadków W. C. i B. T. w zakresie w jakim świadkowie ci wskazali, że nie zapewniali pozwanego o możliwości rozwiązania umowy najmu za porozumieniem stron w każdym czasie, w szczególności w przypadku gdyby działalność pozwanego nie była rentowna. Świadkowie ci zgodnie wskazali, że tego rodzaju zapewnienia nie były składane pozwanemu (k.100 – k.101). W tym zakresie ich zeznania są zgodne i wzajemnie ze sobą korespondują. Świadkowie W. C. i B. T. zgodnie wskazali również, że do zawarcia umowy doszło po prowadzonych przez strony negocjacjach. W ich trakcie strony pozostawały w kontakcie, udostępniano pozwanemu do zapoznania się projekt umowy najmu. W toku postępowania dowodowego nie został ujawniony jakikolwiek dowód, który wskazywałby, że tego rodzaju zapewnienie zostało złożone. Nie został ujawniony również jakikolwiek dowód, który wskazywałby - choćby w sposób przybliżony - w jakiej formie (ustnie, telefonicznie, mailowo) i w jakiej dacie tego rodzaju zapewnienie zostało złożone. Oceniając zaś sytuację w świetle reguł doświadczenia życiowego wskazać należy, że gdyby świadkowie rzeczywiście złożyli tego rodzaju zapewnienie to strona pozwana byłaby w stanie złożyć dowód pozwalający na potwierdzenie faktu złożenia tego rodzaju zapewnienia bądź chociażby pozwalający na uprawdopodobnienie kiedy, w jakiej formie i w jakich okolicznościach tego rodzaju oświadczenie zostało złożone. Co najważniejsze, strony spornej umowy są przedsiębiorcami. Sporządzona umowa (k.12 - k.19) w sposób bardzo szczegółowy i precyzyjny określa ich prawa i obowiązki oraz sposób rozwiązania umowy. Oceniając sytuację w świetle reguł doświadczenia życiowego wskazać należy, że gdyby rzeczywiście intencją stron było dopuszczenie możliwości rozwiązania umowy w przypadku braku rentowności prowadzonej przez pozwanego w przedmiocie najmu działalności gospodarczej, to dałyby one temu wyraz w treści stosownego postanowienia umownego. Taka sytuacja nie miała zaś miejsca. Brak tego rodzaju postanowienia umownego w istocie potwierdza zeznania świadków W. C. i B. T., że nie zapewniali oni pozwanego o możliwości rozwiązania umowy za porozumieniem stron, w przypadku gdyby działalność pozwanego nie była rentowna.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. w zakresie odmowy wiarygodności dowodowi z zeznań pozwanego i świadka A. K. w zakresie w jakim wskazywali oni, że świadkowie W. C. i B. T. zapewniali pozwanego o możliwości wcześniejszego rozwiązania umowy najmu w sytuacji, w której prowadzona przez pozwanego działalność handlowa w wynajętym lokalu nie była rentowna. W uzupełnieniu powyższych uwag dotyczących tych okoliczności wskazać należy, że świadek A. K. (k. 101v. – k.102) i pozwany S. K. (k.107) w toku swoich zeznań nie wskazali kiedy, w jakiej formie i w jakich okolicznościach pracownicy powoda zapewniali ich o możliwości rozwiązania umowy w przypadku, gdyby działalność prowadzona przez pozwanego nie była rentowna. Wskazać również należy, że pozwany jest przedsiębiorcą, który zajmuje się sprzedażą wyrobów jubilerskich od stycznia 2007r. (k. 11). W chwili zawierania umowy najmu miał on zatem co najmniej 10 - letnie doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej. Zawierał on umowę najmu lokalu użytkowego na okres 5 lat. W świetle reguł doświadczenia życiowego przyjąć zatem należy, że gdyby rzeczywiście pracownicy powoda zapewniali pozwanego o możliwości wcześniejszego rozwiązania umowy za porozumieniem stron z uwagi na brak rentowności prowadzonej działalności gospodarczej, to pozwany - jako przedsiębiorca - zadbałby o to, że żeby w treści umowy znalazło się postanowienie przewidujące wyraźnie taką możliwość. W treści umowy nie zostało zamieszczone takie postanowienie. Pozwany zdawał sobie z tego sprawę w dacie podpisywania umowy. Jak wskazała przesłuchana w charakterze świadka A. K. (k. 102) przeczytała ona umowę i sprawdzała istotne dla stron postanowienia. Wskazała, że nie było w umowie postanowienia przewidującego możliwość jej rozwiązania w sytuacji, gdyby prowadzona działalność gospodarcza nie była rentowna (k.102). Wskazała również, że nie wie, czemu takie postanowienie nie znalazło się w treści umowy. W świetle reguł doświadczenia

życiowego uprawniona jest zatem teza, że gdyby rzeczywiście strony na etapie negocjowania umowy dopuszczały możliwość jej rozwiązania w przypadku braku rentowności działalności gospodarczej pozwanego bądź leżących po jego stronie przyczyn zdrowotnych, to sam pozwany (bądź wspólnie z uczestniczącą w procesie negocjacji umowy żoną A. K.) zadbałby o to, żeby stosowne postanowienie znalazło się w jej treści. Co więcej, jeżeli żona pozwanego na etapie podpisywania umowy zwróciła uwagę na brak tego rodzaju postanowienia, to również reguły doświadczenia życiowego wskazują, że pozwany winien w tym momencie zadbać o zamieszczenie w umowie stosownego postanowienia bądź odmówić jej zawarcia. Pozwany tego nie uczynił. Sąd Rejonowy trafnie zatem odmówił wiarygodności dowodowi z zeznań świadka A. K. i dowodowi z przesłuchania w charakterze strony pozwanego S. K. w zakresie w jakim wskazywali oni na to, że byli zapewniani przez pracowników powoda o możliwości wcześniejszego rozwiązania umowy w przypadku braku rentowności prowadzonej działalności gospodarczej. Jak wskazano powyżej, pozostałe dowody, w szczególności treść podpisanej przez strony umowy i zeznania świadków W. C. i B. T. przeczą tym twierdzeniom. Pozostają one również w sprzeczności z postępowaniem pozwanego i jego żony A. K. na etapie negocjowania i podpisywania umowy. Brak jakiegokolwiek reakcji z ich strony na niezamieszczenie w umowie rzekomo istotnego dla nich postanowienia dodatkowo potwierdza tezę, że elementem rozmów stron nie była możliwość swobodnego rozwiązania umowy z inicjatywy pozwanego, w przypadku gdyby prowadzona działalność gospodarcza nie była rentowna. Z opisanych powyżej powodów Sąd Okręgowy nie podzielił wskazanego zarzutu.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiony jest również zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie się przez Sąd pierwszej instancji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mających wpływ na jego treść, poprzez błędne przyjęcie, iż pozwany zawierając umowę najmu z dnia 26 czerwca 2017r. nie działał pod wpływem błędu, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań pozwanego oraz świadka A. K. (1) jednoznacznie wynika, że pozwany zawierając umowę najmu lokalu użytkowego został wprowadzony w błąd przez pracowników powoda co do możliwości rozwiązania umowy za porozumieniem stron, w szczególności wobec ewentualnego braku rentowności prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej, a w konsekwencji na skutek złożonego w dniu 16 stycznia 2019r. oświadczenia doszło do skutecznego uchylecia się przez pozwanego od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu w postaci zawarcia umowy najmu lokalu użytkowego z dnia 26 czerwca 2017r.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu wskazać należy, że Sąd Rejonowy dokonał szczegółowych ustaleń faktycznych i oceny zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie podniesionego przez pozwanego zarzutu złożenia oświadczenia woli o zawarciu umowy najmu pod wpływem błędu i trafnie przyjął, że S. K. (1) nie działał pod wpływem błędu (k.121 – k.123). Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację Sądu Rejonowego. Należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 84 par. 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Zgodnie zaś z treścią art. 84 par. 2 k.c. można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Pozwany wbrew spoczywającemu na nim stosownie do treści art. 6 k.c. ciężarowi dowodu nie wykazał jakichkolwiek przesłanek zaistnienia wady oświadczenia woli w postaci błędu. Jak już wcześniej wskazano, pozwany S. K. (1) twierdził, że błąd co do treści czynności prawnej miał polegać na tym, że zawierał umowę będąc przekonany, że będzie mógł ją rozwiązać za porozumieniem stron w sytuacji, gdy prowadzona przez niego w przedmiocie najmu działalność gospodarcza nie będzie rentowna. Twierdził również, że błąd ten został wywołany przez pracowników pozwanego W. C. i B. T., którzy zapewniali go o takiej właśnie treści czynności prawnej. Jak już wskazano powyżej, ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika aby pracownicy powoda wywołali u pozwanego błąd. Nie wynika również aby wiedzieli oni o błędzie lub z łatwością mogli go uniknąć. Z zeznań żony pozwanego wynika, że umowa została przeczytana również przez nią przed jej podpisaniem i nie było tam postanowienia przewidującego możliwość jej rozwiązania za porozumieniem stron w przypadku gdyby prowadzona przez pozwanego działalność nie

była rentowna. Zgodnie z par. 16 ust. 3 umowy mogła być ona rozwiązana w dowolnym czasie na zasadzie zgodnego porozumienia stron. Również to postanowienie umowne było widziane przed podpisaniem umowy przez żonę pozwanego, która wraz z mężem uczestniczyła w procesie negocjacji umowy (k.102). Sam pozwany jest przedsiębiorcą, z blisko 10 – letnim doświadczeniem w dacie podpisywania umowy. Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, gdyby rzeczywiście intencją pozwanego było zapewnienie sobie możliwości rozwiązania umowy w przypadku niepowodzenia w prowadzonej działalności gospodarczej, to w świetle reguł doświadczenia życiowego niewątpliwie zadbałby o zamieszczenie w treści umowy postanowienia jednoznacznie wskazującego na taką możliwość. Teza ta jest tym bardziej uprawniona, że umowa najmu została zawarta na okres 5 lat, zaś pozwany miał już wcześniej negatywne doświadczenia związane z wykonaniem umowy najmu innego lokalu użytkowego przy ulicy (...) w K. (k. 123). W świetle reguł doświadczenia życiowego istniały zatem wszelkie podstawy do przyjęcia, że winien on poddać umowę najmu przed jej podpisaniem szczegółowej analizie i mieć świadomość jakie są przesłanki ewentualnego rozwiązania umowy. W ocenie Sądu Okręgowego trafnie przyjęto, że pozwany zawierając umowę miał wiedzę co praw i obowiązków spoczywających na nim w oparciu o umowę, a także sposobu i przesłanek jej ewentualnego rozwiązania. Jak już wcześniej wskazano, z zeznań żony pozwanego jednoznacznie wynika, że towarzyszyła ona mężowi w procesie negocjacji umowy i czytała ona tą umowę wraz z mężem (k.101 – k.102). Zwróciła uwagę na treść zawartego w niej postanowienia dotyczącego sposobu rozwiązania umowy za porozumieniem stron. Umowa ta została następnie podpisana przez samego pozwanego. Zostało w niej zamieszczone oświadczenie, w którym pozwany S. K. (1) wskazał, że : „Decyzja o prowadzeniu działalności gospodarczej w Lokalu została podjęta przez Najemcę samodzielnie w sposób przemyślany, uwzględniający ryzyko możliwego niepowodzenia finansowego, za które tylko i wyłącznie Najemca będzie ponosił odpowiedzialność” (par. 3 ust. 5 umowy – k. 13 akt). Powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, że pozwany w chwili zawarcia umowy miał pełną wiedzę na temat przesłanek rozwiązania umowy przed terminem i posiadał pełną wiedzę, że ewentualny brak rentowności prowadzonej działalności gospodarczej nie stanowi samoistnej i obligatoryjnej podstawy do rozwiązania umowy. Dodatkowo wskazać jeszcze należy, że pozwany podjął próbę rozwiązania umowy za porozumieniem stron w dniu 24 maja 2018r. (k.65). W treści swojego oświadczenia w ogóle nie wskazywał na to, że na etapie negocjowania umowy był zapewniany o możliwości jej swobodnego rozwiązania z uwagi na brak rentowności prowadzonej działalności gospodarczej. Nie powoływał się również na wadę oświadczenia woli w postaci błędu. Pozwany powołał się na wadę oświadczenia woli dopiero po 8 miesiącach od daty wysłania tego pisma (k. 68). Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy tego rodzaju postępowanie pozwanego wskazuje, że kwestia wady oświadczenia woli w postaci błędu jest w realiach sprawy niniejszej podnoszona nie dlatego, że wada taka rzeczywiście miała miejsce, lecz dlatego, że stanowi ona element taktyki pozwanego mającej doprowadzić do ustalenia, że umowa najmu jest dotknięta nieważnością (k. 123). W ocenie Sądu Okręgowego należy podkreślić, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnie przyjął, że w realiach sprawy niniejszej pozwany nie złożył oświadczenia woli pod wpływem błędu i nie istniały zatem podstawy do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Z opisanych powyżej względów Sąd Okręgowy nie podzielił zgłoszonego zarzutu naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego częściowo zasadny jest zawarty w treści apelacji zarzut miarkowania kary umownej. Zgodnie z par. 8 ust. 1 i 3 umowy na pozwanym ciążył obowiązek prowadzenia działalności gospodarczej w wynajętym lokalu w postaci sprzedaży biżuterii złotej i srebrnej i akcesoriów przez cały okres obowiązywania umowy na całej wynajmowanej powierzchni na warunkach przewidzianych w umowie. Zgodnie z par. 8 ust. 22 umowy pozwany był zobowiązany do prowadzenia tej działalności w godzinach wyznaczonych przez wynajmującego. Godziny te zostały wyznaczone w par. 8 ust. 24 umowy. Zgodnie z jego treścią sklep prowadzony przez pozwanego miał być otwarty co najmniej od godziny 10 do godziny 19 w dni powszednie (poniedziałek – sobota) oraz co najmniej od godziny 10 do 16 w niedziele, w dni świąteczne i w dniu 31 grudnia. Zgodnie z par. 8 ust. 23 umowy w razie naruszenia przez pozwanego obowiązku prowadzenia działalności gospodarczej w przedmiocie najmu w godzinach określonych w umowie pozwany był zobowiązany do zapłaty wynajmującemu (powodowi) kary umownej w wysokości 150 zł. netto, za każdy dzień, w terminie 7 dni od daty wezwania do zapłaty przez wynajmującego.

W ocenie Sądu Okręgowego wskazane postanowienie umowne określa karę umowną zgodnie z treścią art. 483 par. 1 k.c. Pozwala ono na określenie wysokości kary umownej, została ona „określona” w rozumieniu art. 483 par. 1 k.c.

w sposób pozwalający na ustalenie maksymalnej wysokości kary do której zapłaty mógł być zobowiązany pozwany. Należy podkreślić, że w piśmiennictwie i orzecznictwie zwrócono uwagę na konieczność określenia maksymalnej wysokości kary umownej w przypadku, gdy została ona określona poprzez wskazanie kwoty jaka winna być zapłacona za każdy przypadek naruszenia zobowiązania – w takim przypadku umowa winna określać górną granicę wysokości kary umownej, której może żądać wierzyciel (czy to poprzez wskazanie górnej granicy kwotowej kary czy też daty końcowej, do której może być ona naliczana). Spotykany jest również pogląd przeciwny wskazujący, że warunkiem skuteczności zastrzeżenia kary umownej na podstawie art. 483 par. 1 k.c. nie jest wskazanie maksymalnej wysokości kary w przypadku jej ustalenia poprzez wskazanie obowiązku zapłaty danej kwoty za każdy przypadek naruszenia zobowiązania ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2015r., IV CSK 687/14, LEX nr 1943856; A. Szlęzak, „Polemicznie o maksymalnej wysokości kary umownej jako przesłance ważności jej zastrzeżenia” (w) „Przegląd Prawa Handlowego” 2021, nr 1, s. 17 – 21). W sprawie niniejszej kara umowna została określona prawidłowo, w sposób pozwalający na ustalenie maksymalnej wysokości kary umownej. W ocenie Sądu Okręgowego należy podkreślić, że umowa najmu została zawarta na okres 5 lat. Możliwe jest zatem określenie górnej wysokości kary umownej, która mogła być potencjalnie dochodzona od pozwanego w przypadku naruszenia obowiązku prowadzenia działalności gospodarczej w przedmiocie najmu. Jak wynika z treści par. 9 i par. 17 ust. 1 umowy pozwany mógł prowadzić działalność gospodarczą w przedmiocie najmu przez 5 lat. Górna granica zastrzeżonej w par. 8 ust. 23 umowy kary umownej wyraża się zatem kwotą 273.750 złotych netto (5 lat x 365 dni x 150 zł. netto za dzień). Kara umowna została zatem „określona” w rozumieniu art. 483 par. 1 k.c. i pozwany mógł nią zostać obciążony w razie naruszenia zobowiązania.

Jak wynika z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji pozwany naruszył obowiązek prowadzenia działalności gospodarczej w określonych w umowie godzinach. Spowodowało to nałożenie przez powoda na rzecz pozwanego kar umownych stwierdzonych następującymi notami obciążeniowymi: nota obciążeniowa nr (...) z dnia 21.12.2017 r. na kwotę 150,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 19.01.2018 r. na kwotę 300,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 11.06.2018 r. na kwotę 150,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 19.06.2018 r. na kwotę 150,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 26.06.2018 r. na kwotę 150,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 31.07.2018 r. na kwotę 300,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 3.09.2018 r. na kwotę 4.200, 00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 8.10.2018 r. na kwotę 4.050,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 2.11.2018 r. na kwotę 4.350,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 17.12.2018 r. na kwotę 3.900,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 3.01.2019 r. na kwotę 4.200,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 4.02.2019 r. na kwotę 4.050,00 zł. W toku postępowania apelacyjnego pozwany nie kwestionował faktu naruszenia obowiązku prowadzenia działalności gospodarczej w przedmiocie najmu w określonych godzinach. Nie kwestionował również faktu naliczenia na jego rzecz opisanych powyżej kar umownych. Pozwany wskazał jednak, że naliczone kary umowne są rażąco wygórowane i wniósł o ich miarkowanie poprzez ich zmniejszenie o 99 %.

Zgodnie z treścią art. 484 par. 2 k.c. dłużnik może żądać miarkowania kary umownej jeżeli jest ona rażąco wygórowana. Pozwany uzasadnił żądanie miarkowania kary umownej tym, że wierzyciel nie poniósł żadnej szkody na skutek zaprzestania prowadzenia przez niego działalności gospodarczej w spornym lokalu. Wskazał również, że wysokość kary umownej jest tego rodzaju, że kara umowna naliczana w przypadku zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej przez pełen miesiąc lub okres zbliżony przenosi wysokość należnego za ten czas czynszu. Pozwany wskazał również, że za miarkowaniem kary umownej przemawia jego trudna sytuacja materialna, fakt ponoszenia przez niego straty z działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu Okręgowego żądanie miarkowania kary umownej jest zasadne. Błędne jest stanowisko powoda wyrażone w treści odpowiedzi na apelację, który z faktu, że pozwany jest przedsiębiorcą i zgodził się na zawarcie umowy zawierającej zastrzeżenie kary umownej wywodzi, że wykluczone jest jej miarkowanie. Należy podkreślić, że sam fakt, że dłużnik jest przedsiębiorcą i akceptował karę umowną nie wyklucza możliwości jej miarkowania. Przeciwnie, jak wskazano w piśmiennictwie, to właśnie w obrocie dwustronnie profesjonalnym miarkowanie kary umownej ma zdecydowanie większe zastosowanie praktyczne i jest dopuszczalne. Kwalifikacja podmiotowa jednej lub

dwóch stron umowy jako profesjonalisty absolutnie nie wyklucza możliwości miarkowania kary umownej. (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626 k.c. , Warszawa 2019, teza nr 4 i 5 do art. 484 k.c.)

Odnosząc się do okoliczności uzasadniających żądanie miarkowania kary umownej wskazać należy, że trudna sytuacja materialna dłużnika nie stanowi podstawy do miarkowania kary umownej z uwagi na jej „rażące wygórowanie”. Okoliczność, że pozwany jest w trudnej sytuacji materialnej jest prawnie irrelevantna z punktu widzenia regulacji zawartej w treści art. 484 par. 2 k.c. Może ona co najwyżej uzasadniać rozłożenie świadczenia na raty na podstawie art. 320 k.p.c. (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626 k.c. , Warszawa 2019, teza nr 13 do art. 484 k.c.) Należy jednak podkreślić, że pozwany nie złożył skutecznie jakichkolwiek wniosków dowodowych, które wskazywałyby, że jest on w trudnej sytuacji materialnej, co czyniłoby zasadnym rozważania na temat zasadności rozłożenia świadczenia na raty.

Jak wskazuje się w piśmiennictwie i orzecznictwie pod pojęciem „rażącego wygórowania” kary umownej należy rozumieć m.in. sytuację, gdy wierzyciel nie poniósł żadnej szkody, względnie jest ona w minimalnej wysokości w stosunku do wysokości dochodzonej kary umownej. Obowiązek wykazania tych okoliczności spoczywa zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu na dłużniku żądającym miarkowania kary umownej. Właściwie wyraził to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lutego 2015r. wydanego w sprawie IV CSK 276/14 wskazując, że: „(...) dłużnik, zwłaszcza reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika procesowego i zwłaszcza w sprawie gospodarczej, powinien sformułować wniosek o miarkowanie kary umownej w sposób wyraźny, ze wskazaniem, na której przesłance opiera żądanie oraz w jaki sposób je motywuje.” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2015r., IV CSK 276/14, opubl. Legalis numer 1213090; M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626 k.c. , Warszawa 2019, teza nr 9 do art. 484 k.c.)

W ocenie Sądu Okręgowego dłużnik uzasadnił żądanie miarkowania kary umownej. Punktem wyjścia powinno być wskazanie funkcji jaką spełniają w obrocie gospodarczym postanowienia umowne, przed których naruszeniem chroni kara umowna zastrzeżona w par. 8 ust. 23 umowy. Jest faktem objętym notoryjnością powszechną, że z punktu widzenia działalności podmiotu prowadzącego centrum handlowe istotne znaczenie ma to, aby były w nim otwarte wszystkie punkty handlowo – usługowe. Czyni to centrum „atrakcyjnym” w odbiorze potencjalnych klientów i wpływa na wyższą frekwencję odwiedzających. Mają oni możliwość korzystania z szerokiej oferty różnych placówek zlokalizowanych w jednym miejscu. Jest rzeczą oczywistą, że potencjalny klient zdecyduje się na wizytę w centrum handlowym, w którym otwarte są wszystkie placówki, nie zaś tylko niektóre. Wpływa to również korzystnie na postrzeganie centrum przez klientów. Centrum handlowe, w którym są otwarte wszystkie placówki, jawi się jako „atrakcyjne” dla odbiorców. Wpływa to również korzystnie na pozyskiwanie potencjalnych najemców. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że potencjalny najemca będzie bardziej zainteresowany pozyskaniem lokalu użytkowego w centrum, w którym jest wiele działających lokali użytkowych. Tego rodzaju centrum ma większą możliwość generowania dużej liczby odwiedzających, a w konsekwencji także kupujących niż centrum, w którym są pustostany. Okoliczność, że w centrum handlowym są pustostany może działać zniechęcająco na potencjalnych najemców. Jest zatem oczywiste, że w interesie wierzyciela (wynajmującego) jest aby w centrum handlowym działały wszystkie lokale użytkowe.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego przyjąć należy, że powód nie poniósł jakiegokolwiek uszczerbku majątkowego na skutek zaprzestania prowadzenia przez pozwanego działalności gospodarczej w spornym lokalu. Jego interes majątkowy został bowiem zaspokojony czynszem, który pozwany uiszczał przez czas trwania umowy. Czynsz zaległy wraz z odsetkami został zasądzony przez Sąd Rejonowy w Kaliszu w zaskarżonym wyroku. Rację ma również skarżący, że zasądzenie kar umownych w pełnej wysokości prowadziłoby do rażącej dysproporcji pomiędzy wysokością zastrzeżonej kary umownej, a godnym ochrony interesem wierzyciela. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 644/12, Legalis numer 743907; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018r. IV CSK 621/17, Legalis numer 1798248). Kara umowna w wysokości 150 zł. za dzień zaprzestania prowadzenia działalności w ujęciu miesięcznym wyraża się bowiem kwotą 4.500 zł. Jest zatem większa niż wysokość czynszu i opłat dodatkowych dochodzonych od pozwanego, które co do zasady wynosiły 3.492,72 zł. miesięcznie. Jak trafnie wskazał zaś Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przywołanego powyżej postanowienia z dnia 29 maja 2018r. wydanego w sprawie



IV CSK 621/17: „Względy aksjologiczne przemawiają bowiem za tym, że zastrzeżenie kary nie powinno prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela.”

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób przyjąć aby powód poniósł jakikolwiek uszczerbek majątkowy na skutek czasowego zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego. Przeciwnie, z treści zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że szkoda taka nie została w ogóle poniesiona. Kwestia zapłaty kary umownej była przedmiotem rozmów stron jeszcze przed wszczęciem procesu. W piśmie datowanym na dzień 8 sierpnia 2018r. powód uzasadniał żądanie zapłaty kary umownej samym faktem naruszenia nakazu otwarcia sklepu w określonych godzinach.(k. 58) W świetle reguł doświadczenia życiowego uprawniona jest teza, że gdyby z naruszeniem tego nakazu wiązało się powstanie rzeczywistego uszczerbku, to powód dałby temu wyraz w treści tego pisma – po to aby wzmocnić swoją argumentację co do żądania zapłaty. Ponadto, pozwany wywiesił na witrynie zamkniętego lokalu użytkowego kartkę informującą o możliwości jego wynajęcia. Umieszczono na niej informację „Lokal do wynajęcia” i prośbę o kontakt telefoniczny z pozwanym(lub jego małżonką) lub administracją centrum (k. 93 – k.94). Powód nie usuwał tej kartki, wisiała ona na lokalu przez cały czas od jej umieszczenia. Potwierdzili to świadkowie B. T. (k. 101) i A. K. (k. 102). Jeżeli zatem powód tolerował fakt zamknięcia lokalu i umieszczenia na niej informacji, że może być on wynajęty, to w świetle reguł doświadczenia życiowego przyjąć należy, że zamknięcie lokalu w godzinach pracy centrum nie wiązało się z negatywnymi konsekwencjami dla powoda opisanymi powyżej. Gdyby tak rzeczywiście było, to doprowadziłby on do natychmiastowego usunięcia kartki wskazującej na to, że „lokal jest do wynajęcia”. Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd przyjął, że pozwany udowodnił, że żądanie miarkowania kary umownej jest uzasadnione.

Odnosząc się do stopnia w jakim kara umowna winna być miarkowana wskazać należy, że Sąd winien go ustalić odwołując się do oceny danego przypadku. W realiach sprawy niniejszej należy odrzucić możliwość miarkowania kary umownej poprzez jej zmniejszenie o 99 %. Prowadziłoby to faktycznie do wyłączenia obowiązku zapłaty kary umownej, co nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. W ocenie Sądu ustalając stopień miarkowania kary umownej należy mieć na względzie dwie okoliczności. Po pierwsze, pozwany i powód są przedsiębiorcami, którzy zawarli umowę najmu w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą. Jak wskazano powyżej, sam fakt, że strona (strony) umowy mają tego rodzaju status nie wyklucza możliwości miarkowania kary umownej. Tego rodzaju kwalifikacja podmiotowa stron prowadzi jednak do wniosku, że ich postępowanie winno być oceniane przy uwzględnieniu podwyższonego wzorca należytej staranności określonego w treści art. 355 par. 2 k.c. Jeżeli pozwany zawierał umowę najmu przewidującą obowiązek prowadzenia działalności handlowej w lokalu w określonych godzinach, to powinien liczyć się z konsekwencjami jakie będą wiązały się z naruszeniem tego rodzaju obowiązku. Zwłaszcza w sytuacji, gdy obowiązek ten miał charakter obiektywny, nie istniały jakiegokolwiek okoliczności wyłączające powinność otwarcia lokalu w godzinach określonych przez powoda. Prowadzi to do wniosku, że ewentualne zmniejszenie kary umownej nie powinno być nadmierne, winna ona stanowić efektywną dolegliwość dla pozwanego za naruszenie umowy. Po drugie, należy mieć na względzie, że naruszenie opisanego powyżej obowiązku nie wiązało się z powstaniem rzeczywistego uszczerbku majątkowego po stronie powoda, zaś zasądzenie kary umownej w pełnej wysokości prowadziłoby do sytuacji, w której otrzymałby on świadczenie w wysokości tożsamej z wysokością również mu służącego czynszu najmu. Powołane okoliczności prowadzą do wniosku, że kara umowna winna być miarkowana o 75 %. Zasądzeniu podlegać powinna zatem kara umowna w wysokości 25 % kary naliczonej. Kara umowna ustalona w ten sposób będzie realizowała swoje funkcje. Z jednej strony zapewni ona wierzycielowi świadczenie należne w związku z naruszeniem przez dłużnika zobowiązania. Świadczenie to nie doprowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela otrzymującego jeszcze czynsz najmu. Z drugiej zaś strony tak ustalona kara umowna będzie realizowała nie tylko funkcję kompensacyjną, ale także funkcję prewencyjną i penalną, stanowiąc efektywną dolegliwość dla dłużnika, który naruszył zobowiązanie umowne. Prowadzi to do wniosku, że kara umowna podlega zmniejszeniu o 75% i winna być ustalona na poziomie 25 % kary pierwotnie naliczonej, a zatem w następujący sposób: nota obciążeniowa nr (...) z dnia 21.12.2017 r. na kwotę 37,50 zł z kwoty 150,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 19.01.2018 r. na kwotę 75 zł z kwoty 300,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 11.06.2018r. na kwotę 37,50 zł z kwoty 150,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 19.06.2018 r. na kwotę 37,50 zł z kwoty 150,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 26.06.2018 r. na kwotę 37,50 zł z kwoty 150,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 31.07.2018 r. na

kwotę 37,50 zł z kwoty 300,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 3.09.2018 r. na kwotę 1.050,00 zł z kwoty 4.200,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 8.10.2018 r. na kwotę 1.012,50 zł z kwoty 4.050,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 2.11.2018 r. na kwotę 1.087,50 zł z kwoty 4.350,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 17.12.2018 r. na kwotę 975 zł z kwoty 3.900,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 3.01.2019 r. na kwotę 1.050 zł z kwoty 4.200,00 zł; nota obciążeniowa nr (...) z dnia 4.02.2019 r. na kwotę 1.012,50 zł z kwoty 4.050,00 zł. Konsekwencją miarkowania kary umownej w opisany powyżej sposób jest oddalenie powództwa na podstawie art. 483 par. 1 k.c. i art. 484 par. 2 k.c. w zakresie przenoszącym opisaną powyżej wysokość kar umownych.

Opisana powyżej zmiana wyroku prowadząca do miarkowania kar umownych prowadzi również do zmiany wyroku w zakresie obejmującym rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego i odstąpienia od obciążenia go obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz przeciwnika na podstawie art. 102 k.p.c. W sprawie niniejszej nie zachodzi bowiem szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu tego przepisu. Pozwany nie wykazał aby jego sytuacja materialna była na tyle zła, żeby można było przyjąć istnienie wyjątkowych okoliczności uzasadniających odstąpienie od obciążenia go obowiązkiem zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Należy również podkreślić, że żądanie pozwu było co do zasady uzasadnione, zaś oddalenie powództwa w części było spowodowane jedynie zastosowaniem konstrukcji miarkowania kary umownej, a nie brakiem materialnoprawnych przesłanek zasadności żądania pozwu. Wskazać również należy, że pozwany jest przedsiębiorcą, zaś dochodzone roszczenie powstało w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Odstąpienie od obciążenia go obowiązkiem zwrotu kosztów procesu powinno mieć zatem miejsce w absolutnie wyjątkowych sytuacjach. Taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie. Sąd nie znalazł zatem podstaw do zastosowania regulacji zawartej w treści art.102 k.p.c. Koszty procesu winny być rozliczone poprzez zastosowanie zasady stosunkowego ich rozdzielnia wyrażonej w treści art. 100 zd. 1 k.p.c. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 8.187 zł (2.770 zł opłata od pozwu, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 5.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego stosownie do treści par. 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). Pozwany poniósł koszty procesu w kwocie 5.417 zł (17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 5.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego stosownie do treści par. 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). Łącznie koszty procesu wyniosły zatem 13.604 zł. Powód przegrał proces w 35,15 %. W takiej części powinien też ponieść koszty procesu, co wyraża się kwotą 4.781,80 zł. Powód poniósł koszty procesu w kwocie 8.187 zł. Różnica wyraża się kwotą 3.405,20 zł, która stosownie do treści art. 100 zd. 1 k.p.c. podlega zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Mając powyższe na uwadze i uwzględniając treść powołanych przepisów oraz art. 386 par. 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza od pozwanego S. K. (1) na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 35.917,42 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od:

- kwoty 3.492,72 złotych za okres od dnia 13 lipca 2018r. do dnia zapłaty,
- kwoty 3.492,72 złotych za okres od dnia 11 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty,
- kwoty 3.492,72 złotych za okres od dnia 11 września 2018r. do dnia zapłaty,
- kwoty 3.492,72 złotych za okres od dnia 11 października 2018r. do dnia zapłaty,
- kwoty 0,30 złotych za okres od dnia 27 października 2018r. do dnia zapłaty,
- kwoty 3.492,72 złotych za okres od dnia 11 listopada 2018r. do dnia zapłaty,
- kwoty 3.492,72 złotych za okres od dnia 11 grudnia 2018r. do dnia zapłaty,

- kwoty 3.492,72 złotych za okres od dnia 11 stycznia 2019r. do dnia zapłaty,
  - kwoty 3.604,47 złotych za okres od dnia 11 lutego 2019r. do dnia zapłaty,
- oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od:
- kwoty 37,50 złotych za okres od dnia 29 grudnia 2017r. do dnia zapłaty,
  - kwoty 75,00 złotych za okres od dnia 27 stycznia 2018r. do dnia zapłaty,
  - kwoty 37,50 złotych za okres od dnia 19 czerwca 2018r. do dnia zapłaty,
  - kwoty 37,50 złotych za okres od dnia 28 czerwca 2018r. do dnia zapłaty,
  - kwoty 37,50 złotych za okres od dnia 3 lipca 2018r. do dnia zapłaty,
  - kwoty 75,00 złotych za okres od dnia 1 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty,
  - kwoty 1.050,00 złotych za okres od dnia 11 września 2018r. do dnia zapłaty,
  - kwoty 1.012,50 złotych za okres od dnia 16 października 2018r. do dnia zapłaty,
  - kwoty 1.087,50 złotych za okres od dnia 10 listopada 2018r. do dnia zapłaty,
  - kwoty 975,00 złotych za okres od dnia 27 grudnia 2018r. do dnia zapłaty,
  - kwoty 1.050,00 złotych za okres od dnia 11 stycznia 2019r. do dnia zapłaty,
  - kwoty 1.012,50 złotych za okres od dnia 15 lutego 2019r. do dnia zapłaty,
  - kwoty 1.376,11 złotych za okres od dnia 15 lutego 2019r. do dnia zapłaty,

2. oddała powództwo w pozostałej części,

3. zasądza od pozwanego S. K. (1) na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 3.405,20 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.”

W pozostałej części apelacja pozwanego okazała się bezzasadna. Mając powyższe na uwadze i uwzględniając treść art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację w pozostałej części.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 par. 1 k.p.c. poprzez zastosowanie zasady stosunkowego ich rozdzielenia. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego i odstąpienia od obciążenia go obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz przeciwnika na podstawie art. 102 k.p.c. W sprawie niniejszej nie zachodzi bowiem szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu tego przepisu. Pozwany nie wykazał aby jego sytuacja materialna była na tyle zła, żeby można było przyjąć istnienie wyjątkowych okoliczności uzasadniających odstąpienie od obciążenia go obowiązkiem zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Wskazać również należy, że pozwany jest przedsiębiorcą, zaś dochodzone roszczenie powstało w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Odstąpienie od obciążenia go obowiązkiem zwrotu kosztów procesu powinno mieć zatem miejsce w absolutnie wyjątkowych sytuacjach. Taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie. Sąd nie znalazł zatem podstaw do zastosowania regulacji zawartej w treści art.102 k.p.c. Koszty procesu winny być rozliczone poprzez zastosowanie zasady stosunkowego ich rozdzielenia. Pozwany poniósł koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 2.800 zł (100 zł tytułem opłaty od wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku oraz 2.700 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego na podstawie par. 2 pkt 6 w zw. z par. 10 ust. 1 pkt 1 cytowanego powyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości). Powód poniósł koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 2.700 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego na

podstawie par. 2 pkt 6 w zw. z par. 10 ust. 1 pkt 1 cytowanego powyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Łączna wysokość kosztów procesu wynosi zatem 5.500 zł. Pozwany przegrał apelację w 64,85 % i w takiej też części winien ponieść koszty procesu w tym postępowaniu, co wyraża się kwotą 3.566,75 zł. Pozwany poniósł koszty w kwocie 2.800 zł. Różnica wyraża się kwotą 766,75 zł, która podlega zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 938,50 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych. Pozwany S. K. (1) korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych w zakresie opłaty od apelacji stosownie do postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 września 2020r. (k. 148). Nieuiszczona opłata od apelacji wyrażała się kwotą 2.670 zł. Mając na względzie treść art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. powód winien zwrócić wskazaną opłatę, w części w jakiej przegrał proces w postępowaniu apelacyjnym. Jak wskazano zaś powyżej pozwany przegrał ten proces w 64,85 %, powód przegrał zaś w postępowaniu apelacyjnym w 35,15 %. Powód winien zatem zwrócić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 938,50 zł stanowiącą 35,15 % z kwoty 2.670 zł. Mając na względzie treść powołanych przepisów Sąd nakazał pobrać od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 938,50 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Mariola Szczepańska Ryszard Badio Wiktor Matysiak